

Szanty, Piję za rejs

Parę godzin pozostało
Rankiem port pożegna mnie.
Piję więc za mój pierwszy w życiu rejs.
Keja pełna będzie płaczu,
Pięknych panien, wiernych żon.
Piję więc za mój pierwszy w życiu rejs.
Myśli już powrotu czekać chcą,
Z morskich przygód, morskich wód,
A tu czas cholera płynąć na miesiący długie dni.

Na nieznane wody gdzieś,
Gdzie wieje wiatr, żaglowców brat,
Gdzie legendy wilków morskich prowadzą nas.
Gdzie dni długie jak miesiące,
Szklanę rumu barman daj,
Piję dziś za mój pierwszy w życiu rejs.

Czasem sztorm wysoką falą,
Pokład zmyje, grozy błysnie czar.
Piję więc za mój pierwszy w życiu rejs.
Woda wściekle burty bije,
Los jest jeden tylko nam,
Piję więc za mój pierwszy w życiu rejs.
Ster na północ, za horyzont,
Pierwszy port przywita mnie,
Parę dni na łądzie no i znowu w morze ruszę hen.